

## JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, statystyki milicyjne, wydział kryminalny milicji, milicja w PRL-u, anegdoty z pracy w milicji, błędy w statystykach

### Wziąłem się za statystyki milicyjne

Już pracując w wydziale, po zakończeniu tej wielkiej sprawy CPN-owskiej, gdzie były te mokre i suche rachunki, w wydziale było stanowisko pracownika, który prowadził tak zwaną statystykę. Bo policja się rozliczała z wydajności swojej pracy. No i nie dawał sobie rady chłopak. Mnie namówił naczelnik, mówi: „Janusz, ty sobie poradzisz. Dla mnie to takie cyferki”. Siadłem, mówię - dobrze, wolę to, jak to śledzenie, szukanie dziury, nieraz w całym’ Siadłem nad tą statystykę. Wtedy nikt mnie z tego nie przeszkolił. Nikt mi niczego nie powiedział, bo mój poprzednik niewiele umiał, a robił same knoty, wychodziły dziwolągi. Więc siadłem, wziąłem sobie jakiś tam przepis taki niewielki i zacząłem tak na logikę nad tym wszystkim się zastanawiać. A wtedy komendantem miasta był pułkownik Grabowski Antek. Przezywali go „Nutria”. Był cholernie wymagający, no i cały czas: „Czego taka niska wykrywalność, co się w tym naszym mieście dzieje?”. Wczytałem się w te sprawy, mówię - cholera, przecież idiotyczna sytuacja - gro spraw była umarzanych z NN. Czyli że niewykryty sprawca, czyli zgłoszono dokonanie czynu, ale nie wykryto, umorzono. Szło to do prokuratora, prokurator zaklepywał, umorzono, szło do delikwenta postanowienie, że umorzono z powodu NN i nikt nic nie odzyskiwał. Ale po jakimś czasie wychodziło tak, że sprawy przypadkowo zostawały wykryte. Często w sytuacjach takich przypadek decyduje o wykryciu sprawy. I jak zacząłem się w te dokumenty wpatrywać, to stwierdziłem, że moi poprzednicy w ogóle nie zastanawiali się, jak to zrobić. Rozpoczęcie sprawy nazywa się wszczęcie, później zakończenie sprawy - czy z powodu wykrycia sprawcy, czy z NN, to były po raz drugi wszczynane. Te już umorzono z powodu NN czy przypadkowo wykryte były ponownie wszczynane, co było wielką nieprawidłowością. Bo ta sprawa już była kiedyś wszczęta. Nie można było drugi raz wszczynać. Ja się tego doczytałem, przeanalizowałem, mówię - z tym trzeba uciec, to tylko można ujmować. Były STM-y,

takie druki –jako sprawy wykryte. Skoczyła nam wykrywalność, a najbardziej newralgiczne były rozboje i włamania. I to rzutowało na miasto, na działalność policji. I jak ta wykrywalność skoczyła chyba o dziesięć procent do góry, jak już siadłem na tym stanowisku, no to tenże komendant woła mego szefa, mówi: „Co to się dzieje, że tak nagle skoczyło? Czy tam czegoś nie fałszujecie?”. A on mówi: „Nie –mój szef mówi –mamy takiego dobrego nareszcie faceta, który pomyślał logicznie i doszedł do wniosku, że durnotę popełniali jego poprzednicy, że tą samą sprawę dwukrotnie wszczynali”. - „A to przyprowadźcie go do mnie”. Poszedłem ze swoim szefem, wchodzimy do gabinetu, szef tam obcasami rąbnął, zameldował siebie i mnie. Mówi: „To jak to, towarzyszu” –mówi do mnie, wtedy była ta forma zwracania się poprzez „towarzysze milicji”, byłem zmuszony też tak się odzywać. - „To jak żeście do tego towarzyszu doszli?” Mówię: „Panie pułkowniku, no proste –nie można wszczynać dwukrotnie tej samej sprawy”. - „A dlaczego nie można?”. - „No bo już ona była wcześniej wszczęta. Była umorzona, później było można ją wznowić –ale to nie jest to samo, co wszczęcie –wznowić i rozliczyć wskazując na sprawcę”. - „No tak, i nikt z nas o tym nie pomyślał”. No i mi kazano szkolić wszystkie komisariaty, wszystkich śledczych. Mówię: „Panie pułkowniku, przecież mnie nikt nie szkolił, co ja mam szkolić?”. - „Ale wyście doszli do tego, to wy macie szkolić”. No i musiałem szkolić wszystkie komisariaty, musiałem szkolić prokuratorów, i sąd dla nieletnich, choć nam nie podlegali. Musiałem mówić na czym polega błąd, bo te same błędy robiła prokuratura i sądy dla nieletnich. No i tu zabłysnąłem. No i w nagrodę mnie przenieśli tam, gdzie mi zabrano emeryturę.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2021-01-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"